

Warszawa 19.02.2024 r.

Sz. P.

Paulina Henning-Kłoska

Minister Klimatu i Środowiska

ul. Wawelska 52/54, 00-922 Warszawa

Stanowisko

W sprawie finansowania przydomowych instalacji wiatrowych

Szanowna Pani Minister,

Z uwagi na komunikat dotyczący skierowania strumienia finansowania na rzecz przydomowych instalacji elektrowni wiatrowych chcielibyśmy przedstawić stanowisko naszego Stowarzyszenia – organizacji, która od 2006 roku aktywnie działa w zakresie zrównoważonego podejścia do efektywności i transformacji energetycznej.

Niezwykle cieszy nas fakt, że technologie wytwarzania energii w oparciu o odnawialne źródła energii stają się coraz bardziej popularne, nie tylko wśród profesjonalnych podmiotów energetycznych, ale także wśród osób indywidualnych. Ta wyraźna zmiana jest niezwykle korzystna z punktu widzenia realizacji Polityki Energetycznej Państwa i budowania świadomości prośrodowiskowej w naszym społeczeństwie. Odnosząc się jednak do koncepcji wsparcia wytwarzania energii przez przydomowe instalacje wiatrowe, chcielibyśmy zasygnalizować kilka kluczowych kwestii w tym stanowisku.

Dotychczas w Polsce było zbyt mało analiz produkcji energii w małych źródłach wiatrowych, które zgodnie z upublicznionymi założeniami mają nie przekraczać 30 m. Do symulacji produkcji energii z siłowni wiatrowych o małej mocy przyjmuje się dane meteorologiczne – gdzie stacje pomiarowe są umieszczone właśnie na wysokości ok. 10 m. Niestety dane te wskazują, że w większości rejonów prędkości wiatrów na tej wysokości wynoszą średniorocznie ok. 2,5 – 4 m/s. Analiza danych katalogowych małych siłowni wiatrowych do 50 kW pokazuje, że siłownie te do osiągnięcia parametrów mocy zainstalowanej potrzebują ok. 8–10 m/s.

1

Zatem na wysokościach 10 m pracują z mocą minimalną, czyli w sposób nieefektywny. W naszej organizacji, której jednym z celów opracowanych jeszcze przez założyciela - śp. prof. Krzysztofa Żmijewskiego, jest promocja działań proefektywnościowych w gospodarce, jesteśmy zobowiązani wskazywać na mniej lub bardziej efektywne rozwiązania w zakresie gospodarowania energią. W tym konkretnym przypadku – przydomowych instalacji wiatrowych, wydaje się mało efektywnym rozwiązaniem instalacja źródła o mocy 10 kW, gdy skutecznie uzyskamy tylko ok. 2 - 3 kW.

Oczywiście są w Polsce miejsca, gdzie tego typu instalacje są uzasadnione np. pas nadmorski. Istotnym jest także rozróżnienie pomiędzy terenami wiejskimi i miejskimi. Zabudowa w miastach nie służy tej technologii z uwagi na zaburzenia strumieni powietrza, a dla typowej konstrukcji elektrowni przydomowej przepływ powietrza jest turbulentny (duże wahania ruchu wiatru), co jest nieefektywne w produkcji energii elektrycznej.

Ze względów technicznych przyjmuje się także, aby przed instalacją tego typu źródła wytwórczego, przeprowadzić pomiary rzeczywistej siły wiatru przez rok. Jest to istotne, aby ocenić czy produkcja energii z tego źródła będzie wydajna. Naszym zdaniem wysokie dopłaty dla źródeł bez dogłębnych analiz, mogą doprowadzić do sytuacji zbudowania oczekiwań inwestycyjnych (szybkich zwrotów z inwestycji), które w znacznej mierze mogą się nie ziścić tzn. inwestycji które się nie zwrócą. Warto na pewno jako kryterium w wydatkowaniu środków ująć potwierdzenie przed instalacją źródła parametrów wietrzności w danej lokalizacji potwierdzających zasadność instalacji w danej lokalizacji. Przykładowo nie mniej niż 80%, czyli np. 10 kW instalacja będzie osiągała poziom mocy 8 kW. Należy tym samym sparametryzować instalacje i wskazać parametry brzegowe w odniesieniu do lokalizacji i mocy instalacji.

Kluczowym aspektem, na który jako Stowarzyszenie na rzecz efektywności musimy zareagować, jest obecna sytuacja na rynku prosumentów PV w kontekście współpracy tych źródeł z siecią elektroenergetyczną (notoryczne wytlaczanie się instalacji, wzrost napięcia w sieci). Ta sytuacja powinna wskazywać, że musimy dążyć do efektywnego wytwarzania energii jak i konsumpcji jej w miejscu wytworzenia – tzw. autokonsumpcji. Wprowadzanie kolejnych indywidualnych źródeł wytwórczych na poziomie mikroinstalacji bez promocji autokonsumpcji jest działaniem nieefektywnym, wpłynie destrukcyjnie na świadomość klientów (zakład energetyczny nie odbiera energii i instalacje nie pracują) oraz na pracę Krajowego Systemu Elektroenergetycznego na najniższym poziomie (dystrybucja energii). Warto wprowadzić jako kryterium konsultacje z operatorem OSD by uniknąć przykładu z instalacjami PV.

Nie chodzi o uzgadnianie warunków przyłączenia, tylko o wypracowanie instrukcji z deklaracyjnym poziomem autokonsumpcji dla instalacji z magazynem energii.

To nasuwa konieczność kolejnego kroku tzn. wzmocnienia lokalnych społeczności energetycznych, spółdzielni energetycznych, a nie wyłącznie indywidualnego podejścia i nastawienia na produkcję energii. Indywidualne podejście nie realizuje celu budowania społeczności energetycznych rozumianych jako element efektywnego zarządzania energią w ujęciu lokalnym. Tego typu kompleksowe podejście również doceniane przez operatorów systemów dystrybucji i realizuje zasadę interesu publicznego i społecznego.

Koniecznym wydaje się również nałożenie obowiązku monitorowania i raportowania zużycia energii przed i po instalacji nowego źródła. Instalacja ma służyć zmniejszeniu zapotrzebowania na energię „z sieci”, a nagminnym stało się przy okazji budowania źródła dokładanie przez prosumentów dodatkowych odbiorników, na które sami często wskazują jako element dodatkowego zużycia energii. Zatem program nie służy celom, jakim jest efektywne gospodarowanie energią. Rozważyć należy dofinansowanie budowy źródeł jako proces dwuetapowy, tj. część środków na budowę od razu, a np. 40% po uzyskaniu efektu – jak w przypadku przyznawania białych certyfikatów przez URE. Jest to model znany i premiujący rzeczywistą efektywność. Wydaje się również zasadne rozważenie finansowania systemów zarządzania energią, aby wytworzona energia była konsumowana na maksymalnym poziomie, a nie wprowadzana do sieci elektroenergetycznej. Takie rozwiązanie promowałoby w znacznym stopniu rozwiązania polskie i europejskie, a nie dalekowschodnie.

Z poważaniem,

Ewa Węglarz
Ewa Węglarz
Członek Zarządu

Rafał Czaja
Rafał Czaja
Prezes Zarządu

Stowarzyszenie na rzecz efektywności
im. prof. Krzysztofa Żmijewskiego
ul. Wiejska 17 lok. 16, 00-480 Warszawa
NIP: 1132734490, REGON: 141437740